

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 268.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 21 listopada 1933 r.

Rok XXVII.

Anglja woli klótnię w Europie

niż spokój.

Kłopoty min. Goebbelsa z dziennikarskimi „szlagierami“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 11. Rewelacje „Petit Parisien“ na temat instrukcji niemieckiego ministerstwa propagandy dla placówek niemieckich w Ameryce Południowej zostały poparte przez sensację pisma angielskiego „Saturday Review“. Organ ten zamieścił 18 bm. artykuł podpisany przez ministra propagandy Goebbelsa, w którym ten domaga się ekspansji rasy germańskiej, równości zbrojeń i rewizji traktatów na czele z rewizją granic wschodnich Rzeszy. Pomorze i Górny Śląsk mają wrócić do Niemiec, a o reszcie posiadłości polskich rozstrzygnie siła.

W sobotę min. Goebbels i ministerstwo propagandy stawało na głowie, aby udowodnić, że artykuł ten nigdy nie był pisany przez ministra i obliczony był jedynie na skompromitowanie polityki niemieckiej podobnie, jak to uczyniła swojemi rewelacjami „Petit Parisien“.

Jak mnie informują z miarodajnych źródeł, w Auswärtiges Amt i minister-

stwie propagandy istnieje opinia, że Anglja mimo reklamowanej przez siebie pokojowości wypuściła tę zatrutą szerszalę, aby uniemożliwić porozumienie polsko-niemieckie. Wielka Brytania woli stan klótni na kontynencie europejskim, co jej pozwala odgrywać rolę arbitra, aniżeli spokój, który eo ipso usuwa ją w cień.

Rozgoryczenie polityków niemieckich, chociaż uzasadnione, nie jest słuszne, gdyż w rękach Berliina istnieje możliwość udowodnienia swych dobrych chęci nie słowami, lecz czynem. Jeżeli Niemcy zawrą w najbliższym czasie traktat handlowy z Polską, to fakt ten będzie stanowić najsilniejsze dementi wszelkich plotek.

St. Ro.

Stabilizacja dolara

w dniu 1 stycznia 1934 r.

Berlin, 20. 11. (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Roosevelt zamierza na dzień 1 stycznia 1934 r., a więc jeszcze przed zebraniem się kongresu dokonać stabilizacji dolara. Stabilizacja nastąpić ma w stosunku 50% do dotychczasowego parytetu złota. Szczegóły planu stabilizacji narazie są nieznane. Słychać tylko, że jako pokrycie użyte zostanie w większym stopniu niż dotychczas srebro.

18-tu robotników

odciętych od świata.

Londyn, 20. 11. (Tel. wł.). Pod Chesterfield nastąpiła w kopalni węgla eksplozja. 18-tu robotników zostało odciętych od świata. Po dłuższej akcji ratowniczej udało się trzech z nich uratować, a 15-tu zostało zabitych. E. S.

Nakaz aresztowania więźniów brzeskich.

Za Witosem i Kiernikiem rozesłano listy gończe.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) Ukazała się urzędowa wiadomość, podana przez PAT-a o nakazie prokuratora warszawskiego, który polecił władzom

policyjnym doręczyć wezwanie b. więźniom brzeskim do stawienia się w więzieniu mokotowskim, celem odbycia kary.

Wezwanie powyższe otrzymali posłowie: Bagiński, Dubois, Kiernik, Lieberman oraz Pragier.

Jednocześnie zostało wysłane pismo do prokuratorów sądów okręgowych w Krakowie odnośnie do posła Mastka, w Wadowicach odnośnie do posła Putka, i w Tarnowie odnośnie do posłów Witosza i Ciołkosza.

W razie niestawienia się skazanych zarządzone zostaną kroki, zmierzające do zatrzymania ich i osadzenia w wię-

zieniu. Na wypadek ukrywania się, względnie wyjazdu z kraju, w celu uniknięcia kary, za nieobecnymi zostaną rozesłane listy gończe.

Stosownie do przepisów zawiadomieni posłowie muszą zgłosić się do naczelnika więzienia w ciągu kilku dni. Ostateczny termin dobrowolnego stawienia się skazanych nie został podany. Gdyby w ciągu kilku dni nie stawili się oni dobrowolnie, prokurator wyda nowe zarządzenie o aresztowaniu ich i sprowadzeniu do więzienia.

Jak wiadomo posłowie Witos, Kiernik, Lieberman i Pragier znajdują się zagranicą. Dwaj z nich tj. Lieberman i Pragier, wyjechali do Francji za legalnymi paszportami. Wezwanie będzie im doręczone za pośrednictwem konsulatu polskiego w Paryżu. Natomiast Witos i Kiernik wyjechali nielegalnie i znajdują się w Czechosłowacji. W stosunku do nich prokurator zarządził rozesłanie listów gończych. Nie odniosło one jednak skutku, gdyż byli więźniowie brzescy korzystać będą z prawa azylu tych państw jako przestępcy polityczni i nie będą wydani władzom polskim. Takie są zasady międzynarodowej konwencji, która otacza opieką przestępców politycznych.

Więźniowie brzescy pozostali w kraju, mogą jedynie korzystać z przysługującego im prawa, wnosząc prośbę o przesunięcie terminu rozpoczęcia odsiadki kary. Muszą jednak podać ważne okoliczności, któreby ich prośbę usprawiedliwiały. Decyzja w tym względzie zależy jest wyłącznie od prokuratora.

Hitler odpoczywa.

Berlin, 20. 11. (Tel. wł.). Kanclerz Hitler wyjechał na krótki wypoczynek do Obersalzberg. Towarzyszy mu jego zastępca Hess. St. Ro.

Zgon Scialoju.

Berlin, 20. 11. (Tel. wł. kor.) Donoszą z Rzymu, że długoletni włoski delegat do Ligi Narodów Scialoja zmarł w sobotę w wieku lat 78. St. Ro.

Wybory do parlamentu w Hiszpanji.

Krwawe zaburzenia w stolicy i na prowincji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 11. Jak donoszą z Madrytu, w czasie wczorajszych wyborów do parlamentu mimo zastosowania przez rząd wszelkich środków ostrożności, doszło do krwawych starć z grupami radykalnymi, które pociągnęły za sobą wiele wypadków śmierci i zranień.

Do bardzo zaciętej walki doszło zwłaszcza w Madrycie, gdzie komuniści rzucili się na interwenującą policję, kilka osób zostało postrzelonych i 10 zabitych.

W Corrales w pobliżu Santander doszło do walki między socjalistami i anarchistami. Szereg uczestników bojów pozostało na placu walki.

W Palma de Mallors komuniści urządzili zamach bombowy na depot tramwajów ulicznych. Kilka osób zostało ciężko zranionych. Również ciężkie walki miały miejsce w Sewilli, gdzie 20 robotników napadło na biuro wyborcze i zaatakowało rewolwerami zwolenników partji prawicowych. Sześć osób zostało zabitych.

Gała Hiszpanja wygląda jak podczas stanu oblężenia. Wszystkie ważniejsze budynki są otoczone kolczastymi drutami i posterunkami. Udział ludności w wyborach jest bardzo duży. Specjal-

nie chętnie głosują kobiety, które po raz pierwszy korzystają z prawa wyborczego. St. Ro.

Kadry pracy w Austrii.



Austria utworzyła na wzór innych państw obozy pracy. Setki ochotników zatrudnionych jest przy regulacjach rzek i naprawie dróg, a jako wynagrodzenie otrzymują małe sumy i utrzymanie. Na ilustracji widzimy kanclerza Dollfussa, który zwiedził obóz pracy w Wilduggsmauer nad Dunajem. Polska również utworzyła obozy pracy na Górnym Śląsku i w toku są przygotowania do utworzenia takich obozów pracy na Pomorzu.

Nuncjusz papieski Marmaggi zachorował.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.). Z powodu przeziębienia się i lekkiej grypy ks. arcybiskup Marmaggi, nuncjusz papieski przy rządzie Rzeczypospolitej, bawiący obecnie w Watykanie, zmuszony został odłożyć swój wyjazd do Polski na kilka dni.

Narady 4 mocarstw w sprawach rozbrojeniowych

**Francja nie godzi się na żadne ustępstwa. — Chwiejne stanowisko Anglii.
Włochy chcą zwołać konferencję w Rzymie.**

Genewa, 20. 11. (PAT). W sobotę po południu u przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona odbyły się 3-godzinne narady reprezentantów Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych. W naradzie wziął również udział sprawozdawca generalny minister Benesz. Przewodniczący konferencji kategorięcznie wezwał uczestników narady do zachowania jak największej dyskrecji, tak że poszczególni delegaci odmówili udzielenia choćby najogólniejszych wyjaśnień o naradzie.

Komunikat, wydany po obradach mówi, że przewodniczący przedstawił w obszernym ekspozé sytuację i przypomniał decyzję, powziętą przez komisję główną w czerwcu co do konieczności osiągnięcia większego stopnia porozumienia, zanim przystąpi się do drugiego czytania brytyjskiego projektu konwencji. Przewodniczący wspominał krótko o ostatnich wysiłkach, zmierzających do zmniejszenia rozbieżności poglądów. Po przedstawieniu przez każdego reprezentanta jego punktu widzenia postanowiono posiedzenie odroczyć do poniedziałku.

Ten lakoniczny komunikat nie ujawnia stanowisk, zajętych przez poszczególnych delegatów. W kołach prasowych odnosi się wrażenie, że narada nie dała żadnych istotnych rezultatów. Paul-Boncour, dając wczoraj prasie francuskiej do opublikowania deklarację, utrwalił swoje stanowisko, wedle którego opuszczenie przez Niemcy konferencji nie zmienia w niczym sytuacji i konferencja winna opracować konwencję na podstawach planu francuskiego zgodnie z układami, które doprowadziły do wspólnych tez, przedstawionych dnia 14 października przez prezydium konferencji.

Przez ogłoszenie tej deklaracji minister Paul-Boncour, wedle ogólnego przekonania, umyślnie spalił za sobą mosty, uniemożliwiając samemu sobie uczynienie ustępstw, do których chciał go skłonić minister Simon.

Również nieprzejednane stanowisko zajmuje delegacja włoska, która uważa, że kontynuowanie konferencji bez Niemiec jest niemożliwe i pragnie zwołać konferencję z udziałem Niemiec w Rzymie. Co się tyczy delegacji brytyjskiej,

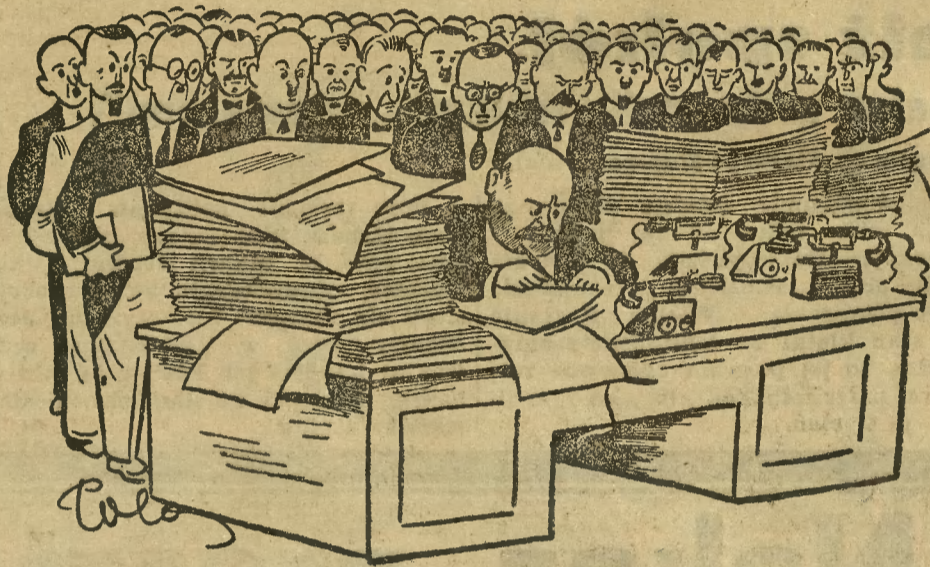
jej stanowisko jest niezdecydowane i zmienne. W kołach francuskich tendencje do uczynienia Niemcom nowych ustępstw przez wyrzeczenie się w stosunku do nich t. zw. okresu próbnego i porzucenia pierwotnego planu Mac Donalda uważane jest za nielogiczne, gdyż niewiadomo, czy Niemcy zadowoliliby się tem.

Zresztą odnosi się wrażenie, że wobec kategorięcznego sprzeciwu Francji minister Simon zrezygnował z próby przekreślenia planu z dnia 14 października

br. Ponieważ Wielka Brytania, jak również i Włochy nie będą chciały opracowywać konwencji na podstawach tego programu, a Francja nie zgodzi się na inny, odnosi się wrażenie, że nastąpi odroczenie komisji głównej, zwołanej na dzień 4 grudnia. Odroczenie to trwałoby prawdopodobnie do stycznia.

Dalszy ciąg narad odbędzie się nie u przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona, lecz u sekretarza generalnego Ligi Avenola.

Ze słonecznej Italii.



Jak Mussolini piastuje 7 tek ministerjalnych.

We czwartek rozpocznie się w Lipsku

dalszy ciąg procesu o podpalenie Reichstagu.

Berlin, 20. 11. (PAT). W sobotę zamknięte zostały toczące się od kilku tygodni w Berlinie rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu. Trybunał wraz z oskarżonymi i obroną wyjeżdża-

ją z powrotem do Lipska, gdzie począwszy od czwartku przyszłego tygodnia proces będzie się dalej odbywał. Rozprawa w Lipsku obejmuje przedewszystkiem kompleks zagadnień politycznych. Przypuszczalnie proces potrwa jeszcze około 3-ch tygodni.

Na rozprawę sobotnią przybyła z Paryża matka oskarżonego Dymitrowa 80-letnia staruszka. Trybunał przyjął część wniosków obrony w sprawie wezwania szeregu dalszych świadków. Przesłuchiwani świadkowie rekrutują się przeważnie z grupy komunistów, odsiadujących więzienie.

Poruszenie na sali wywołuje wniosek obrońcy Pelkmana, zastępującego dr. Sacka, aby nadprokurator wobec rażącego sprzeczności w zeznaniach Grotheego, polecił aresztować tego świadka, podobnie jak to uczynił ze świadkiem Soenneckem. Żądanie to nadprokurator odrzuca.

Samolot stanął w płomieniach. Straszna śmierć dwóch lotników.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.). Straszna katastrofa wydarzyła się w 1-szym warszawskim pułku lotniczym. Wczoraj

wystartowali na myśliwskim samolocie dwaj piloci: Edmund Epis podpor. i kapral Edward Durniewicz, jako obserwator. Po dwugodzinnym locie, gdy aparat znalazł się w pobliżu Warszawy nastąpił wybuch w zbiorniku z benzyną. Przygodni obserwatorzy widzieli jak płomień poczęły buchać z samolotu. Wobec nadzwyczaj groźnej sytuacji, lotnicy poczęli gwałtownie lądować. Dnia tego była duża mgła i nie szczęśliwi nie zauważyli radiostacji raszyńskiej. Samolot zaważył skrzydłem o antenę radiostacji. Maszyna z oderwanym skrzydłem runęła na ziemię, grzebiąc pod sobą lotników, którzy ponieśli straszną śmierć w płomieniach. Samolot spłonął doszczętnie.

Katastrofa ta wzbudziła wielkie współczucie dla poległych lotników.

Dertil na ławie osk rżonych.



Przed kilku tygodniami Rudolf Dertil dokonał zamachu rewolwerowego na kanclerza austriackiego Dollfussa, raniąc go dwukrotnie w pierś. W sobotę przed wie-deńskim sądem ławniczym rozpoczął się sensacyjny proces przeciw sprawcy zamachu. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok następujący: „Oskarżony jest winien zbrodni usiłowanego mordu oraz przekroczenia ustawy o noszeniu broni i zostaje skazany na pięć lat ciężkiego więzienia, tudzież na post co 3 miesiące i na przebywanie w ciemnej celi każdego 3 października oraz ponoszenie kosztów procesu. Areszt śledczy w odsiadaniu kary będzie uwzględniony. Dertil przyjął wyrok bez jakiegokolwiek wzruszenia.

Niebywały spór sądowy.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.). Poraz pierwszy sądy w Polsce będą rozpatrywać następującą sprawę. Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga młodego lekarza dr. G., który pociąga do odpowiedzialności swych teściów.

Przed rokiem ożenił się on z panną W. Po ślubie stwierdził on ku swemu przerażeniu, że jest chory i to dzięki swej żonie, która była dziedzicznie obciążona. Gdy i dziecko przyszło na świat z objawami tejże choroby, mody lekarz postanowił pociągnąć do odpowiedzialności swych teściów. Domaga się on w skardze sądowej odszkodowania za własną kurację, kurację swej żony i dziecka. Wszyskłem kosztami obciąża solidarnie teściów.

Powrót ks. biskupa Adamskiego.

Rzym, 20. 11. (Tel. wł.). JEm. ks. biskup śląski Stanisław Adamski opuścił Rzym, udając się w drogę powrotną do Polski.

Katastrofa pociągu pośpiesznego.

Trzy osoby zabite, kilka rannych.

Berlin, 20. 11. (PAT). Wczoraj rano pociąg pośpieszny Berlin—Paryż najechał ośki Borglitz pod Stendal na wagon, wiozący robotników do pracy. Parowóz pociągu pośpiesznego wyrzucił się, pociągając za sobą wagon bagażowy. Kilka wagonów pociągu robotniczego uległo zdruzgotaniu. Trzech robotników jest zabitych, kierowca, palacz oraz kilku podręcznych pociągu pośpiesznego odniosło obrażenia cielesne.

„Pokój na Wschodzie“.

Wnioski z historii stosunków polsko-niemieckich.

Berlin, 20. 11. (PAT). „Deutsche Allgemeine Ztg.“ ogłasza dłuższy artykuł Wilhelma Krissa, pt. „Pokój na Wschodzie“, w którym autor daje szeroko ujęty zarys stosunków polsko-niemieckich w ciągu stuleci i rozpoczyna od stwierdzenia, że „pomiędzy Rzeszą niemiecką a Polską, jak dawno istnieją nie byle nigdy wojny“.

Autor wiąże oświadczenie kanclerza, złożone posłowi polskiemu z tym tekstem historycznym.

Dalej przypomina autor, że jedynie 500 lat temu groziła wojna polsko-niemiecka, do której nie doszło z powodu przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę. W dalszym ciągu nawet istotne wypadki zatargów i tarć obu narodów znikają o ile zestawia się je z zewnętr-

nemi wojnami u innych narodów. Życie kulturalne i gospodarcze Polski oraz Niemiec nie zawiera żadnych zasadniczych i nie dających się przewyciężyć sprzeczności. Dopiero po powstaniu Rzeszy niemieckiej za Bismarcka odmienna idea opanowała emigrację polską w Paryżu. Wówczas w świadomości społeczeństwa niemieckiego wytworzyło się fałszywe wyobrażenie o „niebezpieczeństwie polskiem“, które następnie znalazło wyraz w polityce kolonizacyjnej Niemiec.

Mimo to zachowała się świadomość, że kwestja polska jest zagadnieniem dającym się rozwiązać na drodze pokoju. Historia stosunków niemiecko-polskich potwierdza więc w całej pełni oświadczenie kanclerza Hitlera.

O umowie zbiorowej w rolnictwie.

Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.). Onegdaj odbyła się konferencja między przedstawicielstwem Zw. Ziemian a pracownikami rolnymi w sprawie nowej umowy zbiorowej w rolnictwie. Ziemianie wystąpili z propozycją obniżki plac o 15%, na co związek robotniczy nie chcą się zgodzić. Powyższa konferencja była już drugą z rzędu. I obecnie do porozumienia nie doszło. W sprawie tego zatargu interwenjować będzie ministerstwo, gdyby nie został on załatwiony w najbliższym czasie.

Statek „Kreuzsee“ utonął.

Z 11-tu osób załogi tylko jedna została przy życiu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 11. W piątek o godz. 10 wydarzyła się nowa katastrofa na morzu Bałtyckim. Niemiecki statek „Kreuzsee“ poczał tonąć. Z 11 ludzi załogi tylko 5 zdołało wsiąść do łodzi. W ciągu 7 godzin walezyli oni wśród straszliwego zimna z rozszalałym żywiołem.

Cztery z nich zostali przez fale zmyci, a jedynie maszynista statku, człowiek niezwykle silnej konstrukcji fizycznej zdołał się uratować w łodzi i został uratowany przez kupiecki statek „Egerja“ jadący z Gdańska do Rotterdamu, St. Ro.

List z Paryża.

Pod znakiem drożyzny.

Raj taniości w Polsce a wyścigi cen we Francji.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Paryż, w listopadzie.

Dwa są tematy w Paryżu, tak popularne a zarazem denerwujące, iż w niektórych domach płaci się za ich poruszanie franka na biedne dzieci:

Hitler i drożyzna.

Do jakiego stopnia interesuje się Francja niemieckim nacjonal-socjalizmem, o tem świadczy najlepiej ilość wydanych książek i broszur o „brunatnych koszulach“: od marca br. 197. Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż są to na ogół biorąc, kwestje polityczne, a więc gatunkowo cięższe od narracyjnego stylu powieści, w którym lubuje się czytająca publiczność francuska — to bez przesady można powiedzieć, iż zarówno literatura, jak i publicystyka, poruszająca tematy „hitlerowskie“ — osiągnęła rekord powodzenia. Komentarze np. do „Mein Kampf“ idą już w trzecim wy-

daniu, podobnie jak masowo sprzedaje się broszury w rodzaju „Hitler et la guerre“ albo

„Bombardement de Paris en 1936“.

To ostatnie jest przeróbką znanej książki niemieckiej majora Ferrera.

„Niemożliwe życie“.

Zainteresowanie się sprawami z za Renu ma swój specjalny podkład: streszcza się on w zdaniu, że jak długo Niemcy były osłabione po wojnie i klęsce, tak długo miała Europa spokój. Skoro się zbyt wzbili w siłę i butę, zaczynają prowadzić politykę wielkiej awantury. Zdanie „Vous verrez, ça finira mal“ — to się źle skończy — staje się konkluzją każdej rozmowy o „ciężkich czasach“.

Rzeczywiście ten okres współczesnej historii powojennej, trudno zaliczyć na-

Przysposobienie wojskowe w szkołach japońskich.



Japonja konsekwentnie zmierza do dominującego stanowiska na Dalekim Wschodzie, tak pod względem politycznym jak i militarnym. W tym celu dokłada się starań, by podnieść uzdolnienie bojowe całej ludności i nawet w szkołach żeńskich sport wojenny jest na pierwszym miejscu. Na ilustracji widzimy lekcje strzelania dla dziewcząt.

Marek Romański.

(78)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Dokończenie).

Od tej chwili Hanka Orsini przestała przychodzić do szpitala. Zato, dzień w dzień, w pokoju Snarskiego zjawiała się pęki szkarłatnych róż.

Były to róże od Hanki Orsini...

Tego właśnie dnia Jerzy Snarski wstał po raz pierwszy. Mimo oporu lekarza — postawił na swoim i przeszedł do kancelarii szpitalnej, gdzie znajdował się aparat telefoniczny.

Gdy, na życzenie jego, pozostawiono go samego, drżącym, wychudłym palcem przekreślił kilkakrotnie krążek aparatu, nastawiając numer, który dobrze pamiętał...

Kobięcy niski głos odezwał się w słuchawce.

Głos Jerzego Snarskiego drżał lekko. Może było to wzruszenie, a może tylko osłabienie długą chorobą...

— Czy pani Hanka Orsini?... Mówi Snarski!...

— Tak! Wszystko dobrze! Dziękuję za różę i chcę pani zadać jedno pytanie

— Lekarze polecają mi dłuższy wyjazd na południe dla odzyskania tam re-

konwalescencji... Potrzebować tam będę dalszej troskliwej opieki... Czy nie zechciałaby pani towarzyszyć mi w tej podróży...

Po tamtej stronie panowało długie milczenie.

— Naturalnie, jako moja żona!... Jeżeli pani się zgadza, proszę przyjechać natychmiast... Już zbyt długo nie widziałem pani...

Wolno położył słuchawkę na widełkach...

Jerzy Snarski był człowiekiem nawskroś nowoczesnym i uważał, że oświadczenia przez telefon są równie dobrą formą oświadczeń, jak każda inna.

Serce Hanki Orsini biło szczęściem i radością życia, gdy przynaglał kierowcę taksówki, mknęła do lecznicy, w której przebywał Snarski. W czasie długich dni i nocy, jakie spędziła przy jego łóżku, zrodziła się jej miłość, która przesłoniła wszystko złe, jakie było w przeszłości.

*

Raz jeszcze Hanka Orsini stanęła przed sądem, odpowiadając za zabójstwo inżyniera Arnolda Ryłskiego.

Stało się tak, jak przewidział mecnas Orzelski. Hanka Orsini została po krótkiej rozprawie uniewinniona, sąd bowiem orzekł, że działała w obronie koniecznej.

Prokurator Runge zrzekł się apelacji. Dwaj jeszcze ludzie odpowiadali przed sądem w związku z głośną spra-

21006)

wet we Francji do lekkich. Prawda, że kryzys daje się w pierwszym rzędzie odczuwać nie tyle obywatelom republiki, ile emigrantom z Polski i Włoch, którzy otrzymują masowe zwolnienia. Ale z drugiej strony trzeba przyznać, że i te, coraz częściej mnożące się narzekania na „niemożliwe życie“ mają swoje uzasadnienie.

Przyczyny tego leżą na innej skali zjawisk ekonomicznych, aniżeli powody kryzysu w Polsce. O ile u nas odczuwa się wprost fatalny brak gotówki, o ile na polskim przemyśle i handlu zaciska się pętla stale zmniejszającego się obrotu pieniężnego — o tyle cierpimy z powodu innego objawu ekonomicznej niedyspozycji, jakim jest taniość pieniądza przy jednoczesnym deficycie budżetowym. Połączenie tych dwóch zjawisk, daje w rezultacie stały wzrost drożyzny.

Franków ma republika ilość olbrzymią:

86 miliardów w obiegu.

Prócz tego napływają wciąż kapitały obce, uciekające ze Stanów i z Anglii. Rachunki bieżące w wielkich bankach otwiera się coraz niechętniej, i od wielkich sum: Banque Franco-Polonaise od

100.000 fr., Banque de Paris et Pays-Bas od 50.000 i t. d. Ale pokrycie deficytu wymaga przyciśnięcia śruby podatkowej:

podatki są olbrzymie.

Oczywiście przerzuca się je natychmiast na konsumentów i to z powodzeniem, gdyż jeszcze wobec wspomnianej pojemności rynku pieniężnego — można liczyć na obrót handlowy. Zato ceny rosną z tygodnia na tydzień.

Paryż najdroższym miastem

Nie będziemy naszych Czytelników gnębili statystyką ogólną. Niech nam będzie wolno tylko zaznaczyć, że Londyn dawno przestał być najdroższym miastem w Europie, tak samo Berlin. Pierwszeństwo pod tym względem dzierży Paryż i to pierwszeństwo dość niepokojące. Wykres statystyczny nie

Reklama skufeczna

daje zysk, zaś koszt jej rozkładają się w drobnych ułamkach na zwiększony obrót i produkcję.

wą zamordowania ambasadora van Bergen.

Byli to Edward Hoym i Fred Fletcher. Sprawiedliwość sądów Rzeczypospolitej była dla nich łaskawą.

Edward Hoym nie miał zamiaru zabijać ambasadora. Fatalne strzały padły w czasie szamotaniny się z Erykiem van Bergen. Jeżeli było to nawet zabójstwo, jeżeli to nie ręka ambasadora naciskała wówczas cyngiel odbezpieczonej broni — było to zabójstwo przypadkowe.

Edward Hoym został skazany na najniższy wymiar kary z zawieszeniem jej na dwa lata.

Fred Fletcher odcierpiał mężnie karę za fałszywe zeznania złożone w śledztwie i za wprowadzenie w błąd władzy.

Od chwili, gdy Iris Salsedo, która tak złowrogą rolę odegrała w jego życiu, znikła z horyzontu, dziennikarz począł szybko wracać do równowagi moralnej i otrząsł się z fatalnej depresji, jaką wywołały okoliczności śmierci ambasadora van Bergen.

Iris Salsedo spotkał raz jeszcze w życiu, w kasynie gry, w modnym kąpielisku na Riwerze. Przeszedł obok niej cbojętnie. Znał już jej wartość i raz na zawsze otrząsnął się z czaru jej urody...

Wkrótce po tem spotkaniu wyczytał w jednym z pism paryskich, iż znana z hulaszczego i rozpustnego życia Iris Salsedo, wplątana w jakąś aferę szpiegowską, została aresztowana przez władze francuskie. Odtąd nie słyszał już o niej nigdy.

Ambasador hrabia de Morganti nadal przebywa na placówce dyplomatycznej w Polsce. Tajny traktat, jaki podpisał z ambasadorem van Bergen został unieważniony przez państwa występujące w charakterze „wysokich układających się stron“. Zbyt wiele prób wykradzenia go i śmierć Eryka van Bergen narobiły wokół niego hałasu, który przekreślił jego tajemność. Niewątpliwie, w głębokiej tajemnicy przed światem, oba zainteresowane państwa opracowują ów traktat w nowej redakcji...

Ewa Norska wyjechała zagranicę, dzięki szczęśliwemu losom, nie jako ofiara handlarza żywym towarem Herszelmana, ale jako towarzyska życia kurjera dyplomatycznego Mac Larena, który odwołany został do stolicy swej ojczyzny.

W wiele miesięcy po opisanych wypadkach, robotnicy przeprowadzający roboty kanalizacyjne w północnej części miasta natrafili w jednym z wąskich i niskich kurytarzy kanału na drobny męski szkielet, o dziwnej budowie czaszki...

Było to wszystko, co pozostało ze złowrogiego, a genialnego „Zółtego Szatana“.

Mimo to powieść ta kończy się „happy cudem“, jak film amerykański, bo podobnie, jak w amerykańskich filmach sprawiedliwość triumfuje nad złem, a rasa biała nad żółtą...

Koniec.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 listopada 1933 roku.

KALENDARZYK.

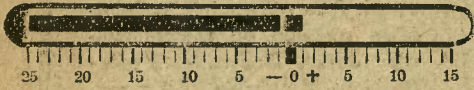
Dziś: Feliksa Wależj.
Jutro: Ofiarowanie Najśw. Marji Panny.
Wschód słońca o godzinie 7.31.
Zachód słońca o godzinie 15.59.

Stan pogody

Wobec napływu mroźnych mas powietrza z nad Rosji temperatura spada poniżej zera.



Termometr wskazywał dziś rano



—X—
DYŻURY NOCNE APTEK
od 20. XI. do 26. XI. 1933 r.

- 1) Apteka Centralna.
- 2) Apteka pod Lwem (Okole).

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek i dni następnych na afiszu ostatnia nowość repertuarowa z wielkim nakładem kosztów i pracy wystawiona sztuka G. Zapolskiej „TAMTEN” w zbiorowym wykonaniu zespołu artystycznego pod reżyserją R. Niewiarowicza i w pięknej oprawie dekoracyjnej J. Hawrylikiewicza.

W sobotę premiera wielkiej operetki E. Kalmana „DZIEWCZĘ Z HOLANDJI”, w której zaprezentują się nowo zaangażowane siły, a więc uroczą primadonna opery poznańskiej p. Zofja Lubiczówna i tenor warszawskich teatrów p. Jeske oraz w dziele choreograficznym pełna finezji i wdzięku H. Grossówna. Inscenizacja i reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach M. Dowmunt, część muzyczną prowadzi p. Kuczera.

Ofiarowanie N. Marji Panny

Według tradycji kościelnej, N. Marja Panna już w wieku dziecięcym wskutek ślubu uroczynego przez jej rodziców, oraz z własnego popędu zamieszkała przy świątyni jerozolimskiej gdzie w towarzystwie innych dziewcząt pełniła służbę Bogu.

Uroczystość Ofiarowania (21 listopada) przeznaczona jest więc czci dziecięctwa N. Panny i jest zarazem wskazaniem dla rodziców chrześcijańskich, aby dzieci swe od pierwszych lat życia wychowywali w cnocie i w chęci służenia Bogu.

Sztuka chrześcijańska chętnie zajmuje się sceną Ofiarowania. Na niektórych malowidłach N. Marja Panna przedstawiona jest jako oblubienica Boga, wstępująca w białej szacie, z gorzącą świecą w rękę po stopniach schodów, które prowadzą do świątyni.

— **Ślub.** Dnia 19 bm. pobłogosławiony został w kościele św. Wincentego a Paulo związek małżeński p. Marty Górskiej z p. Edmundem Grzela. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Jachcice

Dla wygody naszych Czytelników, założyliśmy następujące nowe agentury.

p. **Br. Fręška**
przy ul. Starogardzkiej 2.

oraz

p. **J. Wenda**
przy ulicy Czerskiej nr. 39.

Powyższe agentury przyjmują inż zamówienia na abonament na miesiąc grudzień. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 3,15 zł.
kwartalnie 9,45 zł.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Nowy żydowski Mesjasz.



Na statku „Polonia” w Port Said urodził się pewnej żydówce, jadącej do Ziemi Obiecanej, chłopczyk. Dano mu imiona Mejer (co po hebrajsku znaczy tyle co oświecony) i Polonia. — Małego brzdąca w otoczeniu pielęgniarek, szczęśliwej matki, lekarza okrętowego i akuszera z Haify sfotografował na okręcie Bydgoszczanin p. Wincenty Wojcikiewicz.

Wznowienie głośnego procesu.

Kto zamówił niemieckie ulotki plebiscytowe w drukarni p. Pawłowskiego? Tajemnica dotąd nie wyjaśniona.

W dniu 17 listopada wznowiono w Poznaniu proces p. Edwarda Pawłowskiego, wydawcy „Kurjera Bydgoskiego”, przeciwko redakcji „Przeglądu Codziennego” — oficjalnego organu sanacji poznańskiej. Chodzi przede wszystkim o wyświechtanie prawdy, na czyje polecenie wydrukował p. Pawłowski w roku 1920 ulotki

nawołujące do głosowania za Niemcami.

Jako główny świadek zeznawał ks. Antoni Ludwiczak, dawniejszy prezes Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego.

Ks. Ludwiczak oświadczył, iż polecenia na druk ulotek niemieckich znanej treści („Stimme nicht für Polen!”) nie wydał. Słyszał wprawdzie o fałszywych kartkach do głosowania z napisem „Deutschland” zamiast „Ostpreussen” lecz nie wie, kto mu to powiedział. Kartek wspomnianych z napisem „Deutschland” nie widział. Niemcy w prasie swej na kilka dni przed głosowaniem przestrzegali przed tym „manewrem” przeciwników

Adwokat Paskiewicz, zastępca prawny p. Pawłowskiego, pyta świadka: — Czy mógł o sprawie fałszywych ulotek i kartek nie wiedzieć nawet wysoki urzędnik komitetu?

Ks. Ludwiczak: **Mógł nie wiedzieć!**
Adwokat Gidyński: Czy świadek podpisał list do Pawłowskiego, zawierający zlecenie druku ulotek?

Ks. Ludwiczak: **Nie podpisywałem!**
Adw. Gidyński: Czy możliwe jest, by list taki został przez polski komitet plebiscytowy wystosowany w języku niemieckim?

Ks. Ludwiczak oświadcza, iż wogóle nie wie o tem, czy Pawłowski drukował ulotki, o których mowa.

Po zeznaniach ks. Ludwicaka, które w niczem nie potwierdziły, że druk ulotek wykonany został

„na zlecenie Komitetu Plebiscytowego”,

jak tłumaczył się p. Pawłowski, przesłuchany został drugi świadek, były poseł Władysław Herz, który z wielką stanowczością oświadcza, że jako kierownik propagandy plebiscytowej na Mazurach miał dokładny wgląd we wszystkie prace agitacyjne, lecz o druku tych ulotek nic nie wie. Bez jego udziału i wiedzy tego rodzaju akcja „wprowadzenia w błąd Niemców” była wykluczona! Nie słyszał nigdy o tem, ażeby akcję taką przeprowadzono w innych powiatach plebiscytowych, tj. na Warmji i w Kwidzińskim. Po plebiscycie często rozmawiał p. Herz na temat akcji propagandowej z ludźmi, którzy w niej uczestniczyli. Nigdy nie spotkał się z wynurzeniem jakimkolwiek na temat ulotki tego rodzaju. Nie było najmniejszych przeszkód, aby za-

tajono przed nim tego rodzaju akcję. Na podstawie doświadczeń zebranych w swej pracy na terenie plebiscytowym, poseł Herz uważa taki manewr, jak go przedstawia p. Pawłowski, za

zupełnie niecelowy.

Przewodniczący sądu: Czy jest to wogóle możliwe, żeby komitet plebiscytowy mógł uciec się do takiego manewru?

Świadek Herz: **Nie, niemożliwe.**
W tem miejscu adwokat Celichowski usiłuje złansować wersję, że ulotka sfabrykowana została w celach dywersyjnych przez Oddział II.

Przewodniczący: Czy możliwe jest, żeby oddział II na własną rękę uprawiał propagandę plebiscytową?

Świadek Herz: **Wykluczone!** Gdyby to zrobił, winien był co najmniej porozumieć się z Komitetem. Druk ulotek

wchodzi w zakres propagandy, nie zaś wywiadu...

Przewodniczący: Jeżeli ulotki były — przypuśćmy — inicjatywą niemiecką, dlaczego Niemcy drukowali je w Poznaniu, a nie tam w swoich drukarniach niemieckich?

Świadek Herz: Musieliby je szmuglować przez granicę Prus Wschodnich.
Przewodniczący: To by im utrudniło pracę?!

Świadek potwierdza to.
Adw. Gidyński (obrońca „Przeglądu Codziennego”) zapytuje: Czy niemieckie drukarnie w Prusach Wschodnich nie były wówczas przecięzione pracą?

Świadek: Nie sądzę.
Adw. Celichowski: Czy świadkowi wiadomo, że sprowadzano masowo Niemców z Rzeszy na głosowanie?

Świadek Herz: Tak.
Adw. Celichowski: Czy mogło być celowe danie im po drodze fałszywych kartek?

Świadek Herz:

Przyjęliby je w dobrej wierze!

Dalsi świadkowie powołani przez p. Pawłowskiego, Antoni Labijak, ówczesny kierownik propagandy w Hawie i i red. Hugon Barke, członek wydziału prasowego Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego również nie konkretnego o tym „manewrze” nie wiedzą.

Ponieważ żaden z dotychczas przesłuchanych świadków nie wyjaśnił, kto u p. Pawłowskiego obstał inkryminowaną odezwę i kto za druk zapłacił, wypływa jeszcze kwestja

Śp. Zenona Lewandowskiego,

oraz ówczesnych kierowników sekcji plebiscytowej przy oddziale II.

Śp. Zenon Lewandowski był w roku 1920 przez kilka miesięcy polskim konsulem generalnym w Olsztynie, poczem wrócił do Poznania, gdzie stał blisko poznańskiego (odrębnego) Komitetu Plebiscytowego. Zastępca prawny p. Pawłowskiego wniósł o przesłuchanie świadka Wierzchowicza, który pracował w tym czasie w Komitecie Plebiscytowym w Poznaniu oraz dwóch innych świadków.

Sąd przychylając się do wniosku, rozprawę odroczył do 30 listopada.

Pamiętka z Tyłży.

Obrońca oskarżonego redaktora „Przeglądu Codziennego” do liczby dowodów przeciwko p. Pawłowskiemu dołączył egzemplarz dzieła niemieckiego pt. „Tilsit unter russischer Herrschaft”, które wyszło drukiem i nakładem „Eduarda Pawłowskiego” w Tyłży. W książce tej, dedykowanej przez wydawcę „Dem Befreier Ostpreussens” znajduje się portret („wybawcy”) Hindenburga w wieńcu z liści laurowych.

Polski kogut

zdobywa pierwszą nagrodę na międzynarodowej wystawie drobia w Londynie.



W Londynie w t. zw. „Kryształowym Pałacu”, odbywa się w tej chwili „wielka międzynarodowa wystawa kur, gołębi i królików”. Zgromadzono około 10.000 okazów z całej Europy, a nawet z krajów zamorskich, z pomiędzy których wyróżniały się kury „Araucano” z Chile w Południowej Ameryce, znoszące jaja w skorupie koloru niebieskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia „świetny okaz” polskiego koguta, którego właściciel otrzymał nagrodę I klasy.

Z okazji Tygodnia Książki Polskiej!

Organizujący się Tydzień Książki Polskiej od dnia 26 listopada do 3 grudnia br. zwraca wybitnie uwagę na Tow. Czytelników... T.C.L. — to zwycięski, a nieustanny bój o zdrową moralnie myśl polską!

Miasto Toruń udekorowane Krzyżem Zasługi.

Ub. soboty, w sali Tivoli zebrała się elita miasta Torunia, aby uczestniczyć w uroczystości dekorowania miasta Torunia z okazji 700-lecia istnienia Krzyżem Zasługi

Armji Polskiej w Ameryce, która w r. 1920 zajęła dla Polski ziemię pomorską. Ponadto Krzyż Zasługi otrzymał honoris causa prezydent m. Torunia, p. Bolt. Po wrzuceniu przemówieniach, prezydent Bolt wręczył w ręce prezesa Stow, Weteranów w Ameryce p. Franciszka Dzioba medal oraz album pamiątkowy m. Torunia.

O wysokiej sprawności silnika



TUNGSTROLAM

stanowi duży moc przy małym zużyciu prądu. Dlaczego nie zważasz przy kupnie żarówki, czy jej wydajność światła stoi w odpowiednim, ekonomicznym stosunku do zużycia prądu?

Przedszkole otwierają przy ul. Krasińskiego 4 parter Siostry Zakonne. Otwarcie nastąpi 1 grudnia 1933 r.

Dnia 21 listopada 1933 r. Godz. 16,00: Tow. Popierania Pracy Z. K. Walne zebranie w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Program schadzek naukowych korporacji „Eksternia” w Resursie Kupieckiej. Wtorek 21. bm.: godz. 19: O systemie periodycznym pierwiastków; godz. 20: „Mikołaj Rej”.

Krwawa walka w wiejskiej chacie.

Potworna zbrodnia szajki bandyckiej w Nowym Dworze.

Inowrocław, 19. 11. Sądy doraźne, ani szubienice nie pomagają. Bandytyzm na Kujawach zachodnich szerzy się w zastraszający sposób. Haniebna śmierć na stryczku bandytów Retmana i Borowieckiego, oraz wyrok śmierci wydany przez sąd doraźny na 18-letniego zbrodniarza Janiaka, nie odstrasza nowych przestępców, ale jeszcze ich rozbestwia i rozzuchwala.

browie Biskupiej, który wysłał w miejscy wypadku posterunkowy i zarządził pościg za bandytami. Ślady krwi prowadziły przez pola aż do wsi sąsiedniej Bąkowa.

browie Biskupiej, który oświadczył, że nie ma nadziei utrzymania ich przy życiu. Na miejscu zbrodni znaleziono świeżo ścięty i pokrwawiony kij sosnowy. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo.

Bezczelna kradzież na ulicy Jezuickiej.

Niezwykle beczelnej kradzieży dokonała pewna młoda dziewczyna w ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych na ulicy Jezuickiej, w czasie, gdy z powodu targu panował na ulicy bardzo ożywiony ruch.

stąpienie do aresztu. W torebce prócz drobnych pieniędzy znajdowały się różne dokumenty.

Z życia towarzyszeń.

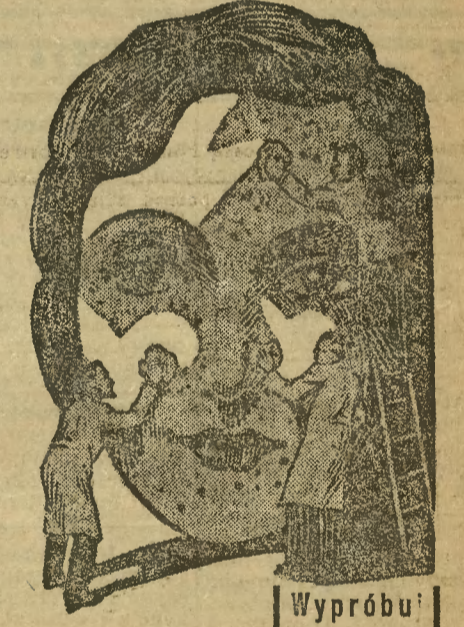
Dnia 20 listopada 1933 r. Godz. 14,00: Sokół I. Na strzelnicy 62 p. p. strzelanie o zdobycie POS. Godz. 15,00: Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Table with columns for commodity names (Zyto, Pszenica, Jęczmień, etc.) and their prices.

Table showing exchange rates for various currencies (Bank Polski, dolary amerykańskie, funty szterlingowe, etc.).

Nowy naskórek Białej, świeży, delikatny



Usun' te wagi i szpetne łuszczenie skóry

Najnowsze wynalazki ułatwiły dziś każdej kobiecie szybkie oczyszczenie i udelikatnienie i wybielenie skóry — jakoby ona nie była szorstką, zgrubiałą i bezbarwną.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo.

Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Grid of small advertisements including: Sprzedaż (Skład kolonjalny, Motocykl), Leżanki, Spedytorstwo, Regał, Radio, Place, Kupię, Kupon, Aparat, Skład, Młyn, Rower.

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzaco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL”

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Racjonalna reklama

jest nieodzownym czynnikiem organizacji handlu — rezultaty jej są sprawdzalne.

Dnia 19 listopada 1933 r. o godz. 5-tej po południu zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat i siostrzeniec ś. p.

Bronisław Zieliński

przeżywszy lat 26, o czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni Rodzice, brat, siostra i wujek.

Łowinek, dnia 20 listopada 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godzinie 9-tej rano z kościoła parafjalnego w Serocku.

Advertisement for KOWALSKINA medicine for head pain, including an illustration of a person and text describing the product.

Klepsydry

wykonuje szybko i tania Drukarnia Bydgoska Bydgoszcz, Poznańska 12/14

Advertisement for Tokarke Aparat do spawania, featuring an illustration of the device and contact information.

Kto wypożyczy

zaraz ciężarowe kryte auto na ca. 4 tygodnie. Odwrotnie oferty upraszam pod „4” filija Dziennika.

Nieruchomość

z rzeźnictwem w dobrej polozeniu miasta Tucholi z osobnym ogrodem zaraz tania na sprzedaż. Oferty skierować proszę do Klara Ahlgrim, Chojnice (Pomorze), Plac Jagielloński 9.

POŻYCZKI

1000 zł (21873) na zakup ryb do gwiazdki poszukuje. Zwrot 1 100 zł. „R. H.” do filij Dz. Za 1500 pożyczki dam posiad. Of. Dz „100”. (21862)

Advertisement for medicine PROSZEK z KOGUTKIEM, listing various ailments like head pain, toothache, and influenza.

POLECENIA
Komisowa sprzedaż. Przyjmuje stale do sprzedaży: dobre i używane meble, dywany, kryształ itp.

POSADY WOLNE
Zredukowani urzędnicy państwowi i prywatni mogą znaleźć intratne zajęcia w poważnym przedsiębiorstwie, przy miłej pracy zewnętrznej.

Kierowniczkę samodzielnego składu głównego przyjmujemy. Zabezpieczenie 800 zł. Of. filija „Pensja 100”. (13250)

Poszukuje się trzech sprytnych mężczyzn na stały zarobek z kaucją po 200 zł. Zgłosz. Kujawska 61, m. 2. (21872)

SPRZEDAŻ
Sprzedam tania samochod-łimuzynę 6 cyl. marki Pontiac z centralnym ogrzewaniem gotowy do jazdy.

Dziewczynę wiejską prędką, do wszelkich prac domowych z gotowaniem poszukuje. Gdańska 71, skład porcelany. (21871)

KUPNA
Kupię używane rury ocynkowe 1 1/4—1 1/2 cala. Chłopskiego 3—4. 21886

Dziewczyna lub gospoia potrzebna. Wskaże Dzien. (13249)

LEKCJE
Udzielam lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauzenia się, przygotowuję do konserwatorium.

Przyjmie posadę jako kucharka, pokojówka, gospodyn, do wyżywienia pani domu itd.

Advertisement for Wzbudźcie nastrój gwiazdkowy, featuring an illustration of a candle and a star, with text about Christmas preparation.

Potrzebny (21889) krawiec do okryć damskich. Jagiellońska 30.

DZIERŻAWY
Rzadka okazja! Mam do wdzierżawienia stano zaprowadzony skład towarów kolonialnych przy rynku.

Przyjmie posadę jako kucharka, pokojówka, gospodyn, do wyżywienia pani domu itd.

Biuro 2 pokoje, centrum zaraz. Gdańska 27, m. 11. (21585)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe z kuchnią do wynajęcia bezdz., ul. Małachowskiego 4.

MIESZKANIA SZUKA
2 pokoje (21747) z kuchnią cena 25 do 30 zł poszukuję zaraz. Dziennik „Czynsz miesięczny”.

POKOJE WOLNE
Pokój (21123) ładnie umebl. dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

ROŻNE
Każdy praktyczny rolnik wykorzystuje okazję zamiany ziemniaków na syrop jadalny, marmeladę, miód sztuczny, cukierki itp.

Kanarek uciekł. Zwrócić wynagrodzeniem Świętojańska 4, m. 2. (13254)

W podróży w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać Dziennik Bydgoski.

Urzędnik państw. poszukuje mieszkania 3 pokojowego od gospodarza. Zgłoszenia Inspektorat szkolny dla Wójcickiego. (13193)

